GODZIENNA

Ner 346. Rok 1832. SOBOTA 29 GRUDNIA.

Pismo to wychodzi codzień oprócz świąt uroczystych. o god. 10 przed południem w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.





PRENUMERATA.
Kwartalna.......złp. 12
Miesięczna...... „ 5
Ner pojedynczy..gr: 10
Za doniesod wier. gr: 15

Gazeta Krakowska

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE

Barometr dla lepszego porównania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzień godzina	Barometr na 0° 0,	Therm:	Higrometr	Wiatr *	Stan Atmosf.	UWAGI
7	27 9. 270	-- 8,2	-- 12,6	Żaden	Pochmurno	
27. 12	„ 4 203	+ 2,7	7,8	„ „	„	
3	„ 9. 055	-- 3,0	8,0	Zachodni słaby	Pogoda z chmurami	
9	„ 9. 003	-- 5,0	-- 9,0	„ „	Pochmurno	

PRENUMERATA NA GAZETĘ CODZIENNĄ KRAKOWSKĄ kończy się z d. ostatnim bieżącego miesiąca grudnia. Osoby życzące sobie nadal prenumerować, raczą się wcześniej zgłosić. — Prenumerata kwartalna kosztuje złp. 12, miesięcznie złp. 5. —

Część Urzędowa.

PREZES
SĄDU APPELLACYJNEGO
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Stósownie do art: 118 Kod: Cyw: podaje niniejszym do wiadomości iż Tryb. I. Inst: wyrokiem swym d. 25 sierpnia 1830 r. na powództwo Zofii z Bielaczyńskich Bystrzyckiej wydanym, nakazał sledzić nieprzytomności męża jéj Mateusza Bystrzyckiego, byłego tłomacza języka hebrajskiego, polecając dalsze dochodzenie nieprzytomności tegoż Mateusza Bystrzyckiego Sądowi Pokoju Okręgu II. M. Krakowa.

Kraków d. 20 Grudnia 1832 roku.
Nikorowicz.
Massalski Sekr.

Pisarz Trybunału I. Instancyi Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wmyśl art; 963 K. P. S. podaje do publicznej wiadomości, iż nieruchomości w Krakowie przy ulicy Brackiej pod L. 245 i w ulicy Franciszkańskiej pod L. 218, niegdy do ś. p. Szczepana Humberta należące, w gminie II. stojące, stósownie do testamentu i kodycyllów zmarłego tegoż ś. p. Szczepana Humbert na fundusz instytutu dla rzemieślników, według rezolucyi Trybu: z dnia 5 kwietnia 1832 r. do N. 1289, na żądanie W. Józefa de Hallenburg Haller O. M. Krakowa i W. Pawła Czajkowskiego O. M. Krakowa, exekutorów testamentu ś. p. Szczepana Humberta, na publicznej Audyencyi Tryb. I. Inst: M. W. Krakowa i Jego Okręgu sprzedanemi zostaną, nierozdzielnie jako jedną budową złączone, a to przez publiczną licytacyą sądową w terminie d. 25 stycznia 1833 r. o god. 10 rano, stanowczo i ostatecznie odbydź się mającą.

Przedaż tych nieruchomości popiera Pan Michał Stróżecki Adwok: Sąd: P. O. D. w Krakowie przy ulicy Kanonnej pod L. 127 zamieszkały.

Warunki sprzedaży domów tychże, niegdy Szczepana Humberta własnych, przez tegoż

na fundusz instytutu dla rzemieślników ustanowionego przeznaczonych, w ulicy Brackiej pod L. 245 i w ulicy Franciszkańskiej pod L. 218 położonych, przez Senat Rządzący d. 2 Lipca 1830 r. do Nru 2941 D. G. S. zatwierdzone, a reskryptem tegoż Senatu Rządzącego z d. 9 października r. b. Nro 4755 co do ceny szacunkowej złp. 64,000 z powodu braku licytantów na 2ch terminach licytacyi w d. 27 lipca przedstanowczej i 29 sierpnia r. b. stanowczej, zmienione są następujące!

1. Cena, od której licytacya zaczynać się będzie, jest 42,666 złp: 20 gr. w monecie srebrnej, grubej, jako znižona z summy 64000 złp: do 2ch trzecich części.

2. Chcący licytować złoży 1/10 część summy szacunkowej, to jest 4,266 złp. 20 gr. jako vadium do rąk exekutorów testamentu.

3. Najwięcej ofiarujący obowiązany będzie 1/3 summy przez siebie wylicytowanej w monecie srebrnej grubej, zapłacić w 14 dniach od dnia licytacyi do rąk exekutorów, Drugą 1/3 część zapłaci podobnież w grubej srebrnej monecie najdalej w pół roku, rachując od dnia licytacyi stanowczej. Trzecia zaś część pozostanie do lat 30 na tychże domach z obowiązkiem opłacania procentu po 5/100 półrocznie zgóry. Kupujący zrzeka się prawa spłacenia tego kapitału, przed upłynieniem dopiero zakreślonego terminu lat 30, i odwrotnie poddaje się prostej exekucyi administracyjnej, o resztujący szacunek i zaległe prowizye, w razie pustoszenia realności, lub też nieregularnego płacenia należących procentów. Ta trzecia część summy wylicytowanej, oznaczona będzie nie tylko ilością czyli summą złp. w monecie srebrnej grubej, bitej, podług stopy 86 złp. z jednej grzywny kolońskiej czystego srebra, ale nadto reluowaną zostanie na grzywny kolońskie czystego srebra, rachując na każdą grzywnę 86 złp. obowiązanym nadto będzie kupujący domy te, najdalej w pół roku po licytacyi, od niebezpieczeństwa pożaru assekurować i tę assekuracyą ciągle utrzymywać.

4. Gdyby kupujący chciał pierwsze 2/3 części summy wylicytowanej pod temi warunkami, to jest z rzeczeniem się wolności ich spłacenia podług swej woli, a przeciwnie z obowiązkiem oddania na proste żądania administracyi instytutu przy sobie zatrzymać, tedy zostawione mu będą, jeżeli taką hypotekę na domach lub dobrach w Okręgu M W. Krakowa leżących okaże, jaką administracya fundacyi potrzebną osądzi.

5. Skoro kupujący dopełni warunków art: 3go objętych, to jest: 2/3 części zapłaci, lub stosownie do artykułu poprzedzającego zabezpieczy, uzyska dekret dziedzictwa, obok którego 1/3 jako dług na rzecz instytutu z warunkami w art: 3 umieszczonemi zahypotekowany zostanie.

6. Vadium do licytacyi złożone, potrącone będzie przy wypłacie drugiej raty, najdalej w pół roku od dnia licytacyi do zapłacenia przypadającej.

7. Niedopełniający warunków licytacyi, utraci vadium, i nowa licytacya na jego koszt, niebezpieczeństwo i szkodą przedsięwziętą będzie od summy wyżej ustanowionej.

8. Nabywca niebędzie rugował mieszkańców domy te zajmujących, tylko za trzechmiesięcznym wypowiedzeniem.

9. Widerkaf w summie 1000 złp. do klasztoru XX. Franciszkanów w Krakowie będących, należący, pozostaje na domach, prócz tego nabywca zezna oblig na summę 300 złp. na rzecz kościoła parafialnego WW. SS. jako fundusz na aniwersarz zgonu ś. p. Szczepana Humbert w d. 19 marca corocznie odprawiać się mający. Te więc dwie summy razem, to jest: 1,300 złp. nabywcy z ostatniej raty potrącone zostaną; procent od nich po 5/100 nabywca od dnia licytacyi komu należy, będzie opłacał.

10. Tak użytki jako i ciężary do tych domów przywiązane, od dnia licytacyi należeć będą do nabywcy.

Wzywają się przeto wszyscy chęć licytowania mający, aby się w terminie powyżej oznaczonym na Audyencyą Tryb: I. Inst: M W. Krakowa i Jego Okręgu posiedzenia swe zwykle w Krakowie w domu władz sądowych pod L. 106 od godziny 10 z rana odbywającego, stawili.

Kraków d. 20 grudnia 1832 roku.

Janicki Zast: Pis: Tryb.

Wdniu 4 stycznia 1833 r. o godz. 9 zrana, w Krakowie w głównym rynku w domu pod L. 263 odbędzie się w drodze exekucyi sądowej licytacya zatradowanych ruchomości, jakoto; fortepianu wiedeńskiego, zwierciadeł, mebli machoniowych, kanapy z krzesełkami,

szkła brylantowanego, porcellany, tudzież innych sprzętów i mebli pokojowych. Chęć licytowania mających zaprasza się z gotowemi pieniądzmi.

Kraków d. 27 grudnia 1832 roku.
H. *Salomoński* Kom: Sąd.

Część Nieurzędowa.

FRANCYA.

Paryż 16 *Grudnia.*

Podatek prosty na rok 1833 w obu izbach przyjęty i przez króla potwierdzony, ma bydź pobierany tylko do pierwszego kwietnia r. p. a na pierwszy kwartał upoważnia się ministrów do zawarcia pożyczki 340 milionów franków.

Pan Thiers zajmuje się teraz rozkrzewianiem dzienników ministeryalnych, i już znaczne wydał na ten cel summy. Ma także podać projekt do ustawy, ażeby adwokaci, notaryusze, komornicy i t. d. swoje doniesienia urzędowemi tylko ogłaszali pismami.

Onegdaj zgromadzili się u ministra spraw zagranicznych posłowie austryacki i angielski, tudzież xiążę Decazes i admirał Roussin, gdzie była mowa o interessach wschodnich a mianowicie Turcyi.

Listy z Oran pod 13 z. m. donoszą, że się krwawe utarczki codzień ponawiają między Francuzami i Arabami, którzy pomimo znacznych strat w rannych i zabitych, za każdą razą w większej pokazują się liczbie, tak że kommenderujący jenerał francuzki nie waży się za miastem pokazać. Żywności jest w prawdzie podostatkiem, ale zbywa Francuzom na koniach, bez których niepodobna nic przedsięwziąść przeciw tym hordom najezdniczym.

Dziennik *Temps* donosząc wczoraj o skonie xięcia Dalberg, ogłasza dziś, że nieboższczyk żyje i ma się jak najlepiej!

Turecki jeneral Emir Namuk basza d. 12 b. m. wsiadł na parowy statek w Calais udając się do Londynu.

Pan Stradford Canning i vice-hrabia Palmella są tu co chwila spodziewani z Londynu.

Stronnicy byłej dynastyi Bourbonów są nader czynnemi w podawaniu licznych prośb i protestacyi przeciw uwięzieniu xiężny Berry, której przeselają adresy, z długiemi szeregami podpisów, jak to wyczytać można z *Gazette de France i Quotidienne.*

W dzień 100 urodzin Washingtona, gwardya narodowa w Nowym Yorku i 27 pułk artylleryi północno amerykańskiej przesłały na ręce pana Fenimore Cooper, złoty medal jenerałowi Lafayette w upominku.

(G. P. S.)

ANGLIA.

Londyn 14 *Grudnia.*

Lord Stratford Canning wyjechał wczoraj do Madrytu, gdzie, jak się spodziewają, pomyślnym będzie uwieńczone skutkiem jego nadzwyczajne poselstwo, ile że już dał dowody wielkiej zręczności ten znakomity dyplomatyk w szczęśliwem i korzystnem załatwieniu sprawy greckiej.

Nie wiadomo jeszcze, czy margrabia Palmella uda się wprost do Madrytu, czy też wróci do Oporto na statku parowym, który wiezie broń i suknie dla batalionu angielskiego.

Glasgow Courier donosi, że się potwierdza smutna wiadomość o zatonieniu okrętu Rival z 450 ochotnikami dla wojska Don Pedra i 15 majtkami; z ludzi nikt nie ocalał i zbywa zupełnie na bliższych wiadomościach o tym nieszczęśliwym wypadku.

Dnia 15 Października gubernator w Quebeck zagaił prawodawcze zgromadzenie; w mowie swojej doniósł między innemi, że cholera zupełnie ustała, i oddał słuszną pochwałę gorliwości lekarzy i duchownych starających się przynieść ratunek i ulgę cierpiącej ludzkości w klassach uboższych.

We wsi Gwynfe w hrabstwie Cuermarthen żyje człowiek mający 106 lat; umysł i ciało jego nie są wcale osłabione; Nestor ten naszego wieku, ujdzie na dzień kilka mil angielskich.

Liczni rybacy angielscy w okolicach wysp Shetlandzkich od burzy napadnieni zniknęli, i już powszechnie mniemano, że zatonęli, gdy po roku dowiadujemy się, że wszyscy ludzie dostali się na okręt amerykański, wracający do tamtej półkuli ziemskiej; tam wsiadłszy na inny statek do Liverpool odpływający, szczęśliwie wrócili do ojczyzny. (G. P. S.)

BELGIA.

Bruxella 17 *Grudnia.*

Dziesiąty buletyn z d. 14 b. m. oblężniczey armii francuzkiej zawiera szczegóły o

wzięciu lunety St. Laurent, tudzież o korzyściach ztąd odniesionych, które przyspieszą osiągnienie celu zamierzonego. Marszałek Gérard oddając należne pochwały wojsku, wymienia jenerała Haxo który osobiście i nader zręcznie uskutecznił polecone sobie zdobycie tego ze wszech miar ważnego i warownego stanowiska.

Jedenasty i 12 buletyn donoszą tylko o coraz ściślejszém okrążaniu cytadelli, i o blizkiem ukończeniu bateryj przeznaczonej do zrobienia wyłomu w murze twierdzy, tudzież o przygotowaniach do szturmu.

Po ostatniem bezskutecznem usiłowaniu, aby skład nowego ministerium przywieść do skutku, król chcąc położyć koniec teraźniejszemu stanowi rzeczy, wezwał ministrów sprawiedliwości, spraw wewnętrznych i zagranicznych (Lebeau, Rogier i Goblet) do objęcia na nowo dawnych urzędów gabinetowych.

Izba reprezentantów zajmuje się dotąd oznaczeniem budżetu dochodów; od początku posiedzeń, dwa tylko stronnictwa prawie sobie równe, z małą różnicą, już na korzyść ministrów już za oppozycyą głosują.

Wielki moździerz o którym już donosiliśmy, jest w drodze i zwabia mnóstwo ciekawych, aby się przypatrzyć temu olbrzymiemu dziełu ludzkiej sztuki.

Dzisiaj rozchodzi się wieść, że stanęło 48 godzinne zawieszenie broni między marszałkiem Gérard i jenerałem Chassé.

Ponieważ flotta hollenderska czyni znaczne poruszenia, i ma częste związki z warownią Lillo, a to zapewne w zamiarze poparcia działań jenerała Chassé, przeto jenerałowie Sebastiani i Achard mają w porozumieniu działać, ażeby skuteczniej odeprzeć każdą napaść nieprzyjaciela.

Xiążę Oranii znajduje się w Bergen-op-Zoom, gdzie czeka na wojsko, i zdaje się już nie ulegać wątpliwości, iż zamiarem jego jest przedsięwziąść wyprawę ku granicy belgijskiej. Francuzka armia jest gotową przyjąć nieprzyjaciela; jenerał dywizyi Achard, i xiąże Orleans na czele przedniej straży, odebrali w toj mierze stósowne rozkazy.

AMERYKA POŁUDNIOWA.

W Chili, na południu od Topiapo, zostały odkryte nowe kopalnie złota a mianowicie srebra tak czystego i w takiej ilości, jakich dotąd nie masz w Ameryce. Na przestrzeni 15 mil długiej, a 10 szerokiej natrafiono już na 50 żył nadzwyczaj obfitych.

(G. P. S.)

Rozmaitości.

Nader ważne odkrycie.— Pana W. Range w Anglii, wynalzł nowy materyał budowłowy, równający się trwałością kamieniowi, i tę wielką wyższość mający nad zwyczajną cegłę, że się nieboi żadnych zmian powietrza i daje się wyrabiać w największych sztukach i nawet w całkowitych massach, na samem miejscu, gdzie się budowla odbywa. Sposób tego materyału jest jeszcze tajemnicą, lecz kiedy się upowszechni, otrzyma bez wątpienia pierwszeństwo nad wszystkiemi dotąd znanemi.

Pierwszego grudnia r. b. w Berlinie doświadczano przez inżyniera angielskiego P. Braithwaite nowo wynalezionej Sikawki z parową maszyną. Królewiczowie, wielu jenerałów, wyżsi urzędnicy, architekci i mechanicy byli przytomni i okazali swoje zupełne zadowolenie.

W Antwerpii Entrepreneur teatru bliskim był bankructwa, bo w czasie teraźniejszej wojny już nikt nieprzybył na widowisko, lecz nagle zarobił urządziwszy miejsca na wysokim dachu teatru, z którego dokładnie widzieć można bombardowanie cytadelli; za bilety na to nowe okropne widowisko każe sobie dobrze płacić.

W sądzie w Paryżu odbyła się ciekawa sprawa majętnego jubilera z dentystą, który zamiast spruchniałego zęba wyrwał zdrowy; najznakomitsi adwokaci bronili stron obu; dentysta został uniewinniony, gdyż dowiódł że jubiler w czasie operacyi niezachował się spokojnie.